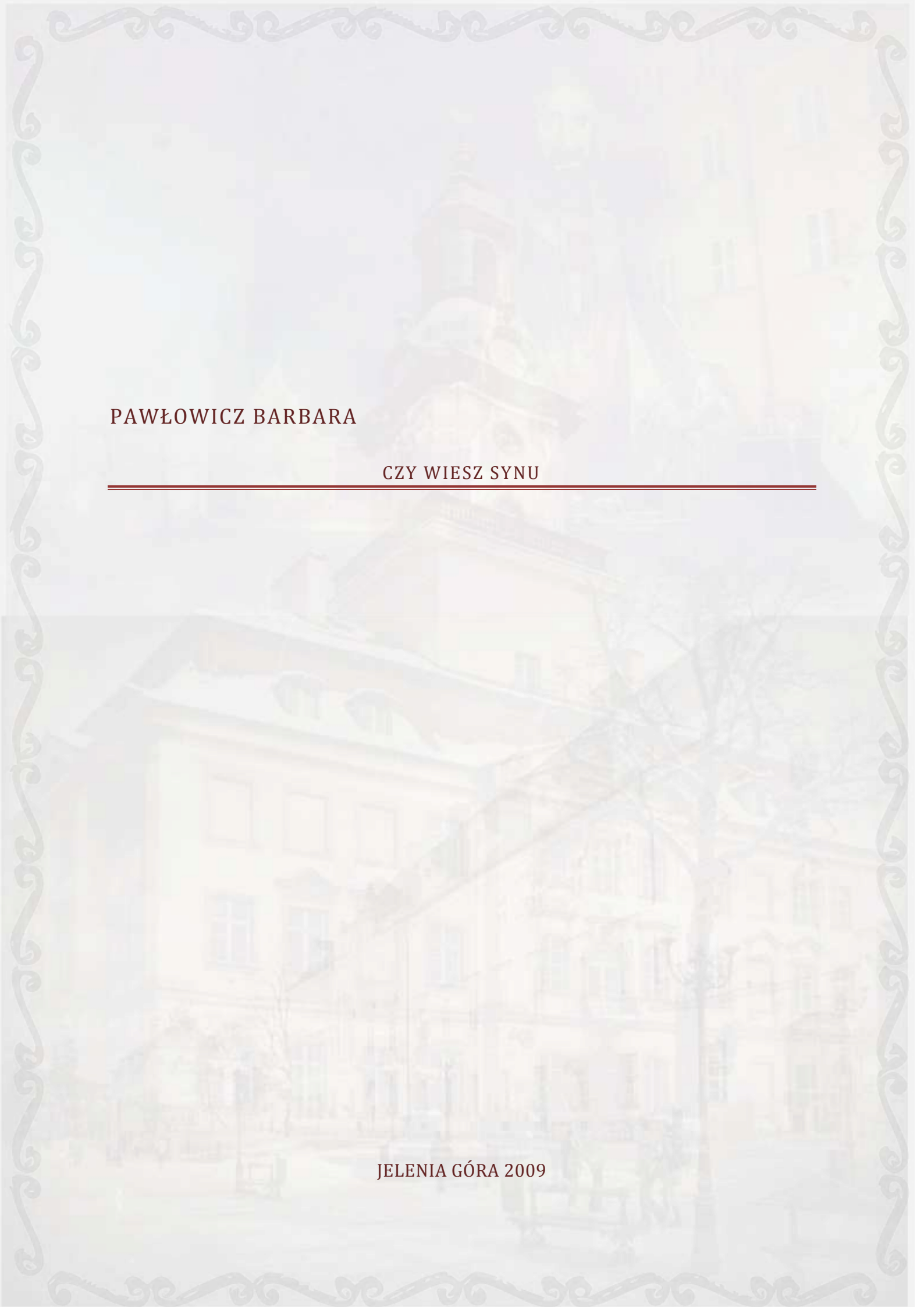




PAWŁOWICZ BARBARA

CZY WIESZ SYNU

JELENIA GÓRA 2009

Czy wiesz synu, że mój świat
różnił się od twego
gdybyś mógł zobaczyć
mój dziwny rowerek
na trzech kołkach
albo gipsową lalkę
misia wypchanego trocinami
gdybyś zagrał w palanta
bawił się z harcerzami w podchody
nie byłeś nigdy na kolonii
trzydzieści dni bez bliskich
bez zabawek, słodczy
w głuchej wsi bez telefonu
do której kino
przyjeżdżało w ciężarówce
nie wiesz, jak czeka się na list z domu
i paczkę z ciasteczkami babci
nie zobaczysz synu w albumie
kolorowych zdjęć
z mojego dzieciństwa
nie lizałeś nigdy cukierka przez szybę
nie wiesz, jaką radość dają drobiazgi
otrzymane w prezencie
chciałabym byś poczuł jak smakują
suszone jabłka i gruszki
które były namiastką luksusów
nie znasz synu smaku pierniczków
jedzonych od święta
zegarek, który był moim marzeniem
dostałam dopiero w liceum
czy wiesz, że można było żyć
bez łazienki, lodówki i telewizora
kąpać się w cynowej balii

raz na tydzień w sobotę
prac na tarze albo we *Frani*
zegary kiedyś były leniwe
dzień toczył się wolno
bez pośpiechu kroczyło życie
ludzie mniej chorowali
czy wiesz synu, że nigdy nie miałam
walkmana, sterowanych zabawek
moim największym marzeniem
było kółko hula – hop
po bilet do kina stałam często
przez kilka dni w kolejce
nikt z naszych znajomych
nie miał samochodu
ulice były bezpiecznym
placem zabaw
nie wiedziałam, że są wycieczki
wczasy, podróże do obcych krajów
granice były zamknięte
jedyne okno na świat
to był Związek Radziecki
w kawiarni po raz pierwszy byłam
na balu maturalnym
nie znałam smaku bananów
pomarańcze jadłam raz w roku
na Boże Narodzenie
o ile statek z nimi
na czas dobił do portu
nikt nie słyszał o stresie
narkotykach, agresji
ludzi nie nękała depresja
dzieci były grzeczniejsze,
i mniej wymagające

byłam szczęśliwsza synu
bez tych wszystkich „wynałazków”
które dziś zaprzatają twoją głowę
chęcią ich zdobycia
czy wiesz synu, że gdybyś żył
w moim szczęśliwym świecie
byłabym spokojniejsza o ciebie
o przyszłość twoją i wnuków